

Robert Lewandowski otwiera restaurację w Warszawie

7 sierpnia 2021

Najsłynniejszy i najbogatszy polski piłkarz szuka pracowników do NINE's Restaurant & Sports Bar – knajpy, którą zamierza otworzyć w Warszawie. Podstawowe stawki godzinowe, jakie proponuje, najdelikatniej mówiąc nie powalają.

Lokal powstanie w budynku po dawnych Browarach Warszawskich, między Grzybowską, Chłodną i Krochmalną. Miejsce ma być sport barem w stylu amerykańskim, z tamtejszą kuchnią wzbogaconą o akcenty śródziemnomorskie. Nawiązania do piłki nożnej pojawiają się też w ogłoszeniu o pracę, jakie opublikowali właściciele w internecie. – Jeżeli posiadasz dar angażowania się w realizację celu określonego przez założenia strategiczne, posiadasz talent zorganizowania „gry” swojego zespołu, a jednocześnie wiesz jak ważna jest atmosfera w drużynie – CZEKAMY NA CIEBIE! Wiemy jak ważne jest motywowanie całego zespołu i poszczególnych graczy z osobna – czytamy.

Dalej padają informacje o wynagrodzeniu. I te już są mniej motywujące.

Portal Money.pl, który opisał sprawę jako pierwszy, wskazuje, że w wielu knajpach prowadzonych przez mniej słynne nazwiska pomoc kuchenne zarobi tyle, co kucharz w sport barze Lewandowskiego. Kucharze w NINE'S mają zarabiać 22 zł za godzinę, barmani – 18 zł, pomoce kuchenne i kelnerzy po 15 zł. Personel na sali może liczyć, co skrupulatnie odnotowano, na napiwki. Jednak osoby związane z branżą w internecie stawki raczej wyśmiewają. Wskazują, że po pandemii i kilkumiesięcznym zamknięciu restauracji propozycje dla kucharzy w restauracjach w Warszawie zaczynają się od 25 zł za godzinę, stawki kelnerów – od ok. 22 zł.

Przyczyna wzrostu płac jest banalnie prosta. Pracownicy

„patogastronomii” zdążyli przez minione kilka miesięcy znaleźć inną pracę. Ani im w głowie wracać do branży, gdzie pracowali najczęściej na śmieciówkach za mniejsze pieniądze.

Współwłaściciel knajpy Jacek Trybuchowski próbował w rozmowie z Money.pl przekonywać, że tak naprawdę kucharze i kelnerzy zarabiają więcej. Przynajmniej ci z doświadczeniem pracy w gastronomii. Stawki wyjściowe z ogłoszenia, mówił Trybuchowski, są takie, gdyż firma zamierza sięgnąć po pracowników bez doświadczenia i szkolić ich na bieżąco. – Sprawa płac to sprawa indywidualna i tak też do tego podchodzimy – twierdzi współwłaściciel knajpy. Dodaje też, że personel będzie mógł liczyć na premie.

Premie i wyższe zarobki obiecuje jednak również wiele innych miejsc w Warszawie, które obecnie poszukują w internecie pracowników do gastronomii, do tego obiecując wyższą podstawę. Czyżby Robert Lewandowski zamierzał zaoszczędzić, spodziewając się, że jego nazwisko samo przyciągnie chętnych do pracy? Na razie w internecie poszła fama, że słynny piłkarz uruchamia „patogastronomię”.

Autorstwo: Małgorzata Kulbaczewska-Figat

Źródło: Strajk.eu